

JANINA MARSZAŁEK

ur. 1936; Radłów



Miejsce i czas wydarzeń	Radłów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, Żydzi, praca ojca, zakład szewski

Ojciec był szewcem

Urodziłam się w rodzinie takiej bardzo przeciętnej jak na ówczesne czasy. Ojciec mój był szewcem, prowadził wcześniej bardzo duży zakład szewski w Żabnie. Właściciel tego zakładu, niejaki pan Szara jeździł i załatwiał wszelkiego rodzaju sprawy związane z prowadzeniem zakładu, czyli skórę i inne rzeczy. Ojciec prowadził na miejscu zakład. Było kilku pracowników i wykonywali buty. Buty, które ciągnęły się za ojcem właściwie przez cały okres [życia]. Ja się urodziłam tuż przed wojną, w 1936 roku. [Kiedy podrosłam] ojciec prowadził zakład szewski już na miejscu w Radłowie. Bardzo blisko współpracował [też] z miejscową ludnością żydowską, której było dosyć dużo w Radłowie. Prowadzili sklepy, ale równocześnie [mieli także] zakłady szewskie. Ponieważ ojciec nie miał maszyny, która by szyła buty, cholewki i innego rodzaju części, [musiała do tego być specjalna maszyna], Żydzi szyli, a ojciec robił już dalszą część butów.

Data i miejsce nagrania	2019-05-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"